

Bogna Orłowska
Olsztyn

Eutanazja – dylematy prawne i moralne

1. Pojęcie eutanazji

Pojęcie „eutanazja” etymologicznie pochodzi z języka greckiego i dosłownie tłumaczy się je jako ‘śmierć dobra’, ‘śmierć spokojna’, ‘śmierć szczęśliwa’ (gr. *eu* – ‘dobre, ładne, pomyślne’ + *thanatos* – ‘śmierć’). Antonimem tego słowa jest „dystanazja” – ‘śmierć zła’, czyli śmierć zbyt wczesna, zbyt późna lub w boleściach¹.

Mały słownik języka polskiego określa eutanazję jako „spowodowanie śmierci osoby nieuleczalnie chorej pod wpływem współczucia dla jej cierpień, czasem na jej żądanie”². Z kolei *Ilustrowany słownik oxfordzki* z 1998 r. zawiera definicję eutanazji zarówno jako łagodnej i bezbolesnej śmierci (w znaczeniu nadawanym przez starożytnych Greków), jak i zabójstwa w bezbolesny sposób chorego, który cierpi na nieuleczalną chorobę³. W *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* wprowadzono zróżnicowanie pomiędzy eutanazją, zabójstwem z litości i ortotanazją. Pierwsza stanowi „skrócenie przez lekarza w szpitalu mąk pacjenta w przedłużającej się agonii za pomocą śmiertelnej dawki środka uśmierzającego ból”, natomiast ostatnia jest „zaniechaniem dalszego sztucznego podtrzymywania przy życiu pacjenta”⁴. W *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* spotykamy stwierdzenie, iż eutanazja to „rozmyślne spowodowanie lub przyspieszenie śmierci osoby nieuleczalnie chorej”⁵. Według Kathleen M. Foley z Memorial Sloan-Kettering Cancer Center w Nowym Jorku eutanazją jest „leczenie cierpienia przez eliminację pacjenta”⁶.

¹ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004, s. 36.

² *Mały Słownik Języka Polskiego*, wyd. XII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 190.

³ D. Kindersley (red.), *Illustrated Oxford Dictionary*, Oxford University Press, London 1998, s. 274.

⁴ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i obcojęzycznych*, wyd. Muza, Łódź 2000, s. 160.

⁵ *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 212.

⁶ M. Cieślak, G. Górny, *Eutanazizm*, „Wprost”, 28 marzec 2004.

Najpełniejsza najbardziej precyzyjna definicja eutanazji znajduje się w *Wielkiej Encyklopedii PWN* – „to powodowane współczuciem zabicie nieuleczalnie chorego człowieka na jego żądanie”. Wyróżnia się eutanazję:

1) **czynną** – gdy śmierć jest wynikiem aktywnego działania, np. podanie śmiertelnej dawki środka narkotycznego;

2) **bierną** – tzw. ortotanazję, gdy śmierć następuje na skutek zaniechania stosowania odpowiednich środków leczniczych, np. przez niepodjęcie reanimacji;

3) **dobrowolną** – gdy chory samodzielnie wyraża świadome żądanie pozbawienia go życia;

4) **niedobrowolną** – gdy chory nie jest w stanie wyrazić swojej woli, ale została ona przedstawiona w uprzednio podpisanym przez niego dokumencie, tzw. testamencie życia, lub też wyznaczył on osobę trzecią jako pełnomocnika do podejmowania w jego imieniu decyzji w sprawie własnego życia i śmierci, albo jego wola jest wstecznie odtwarzana na podstawie zeznań świadków przez sąd, który ostatecznie podejmuje decyzję;

5) **bezpośrednią** – gdy podjęte działanie lub zaniechanie bezpośrednio zmierza do skrócenia życia chorego, np. przez odłączenie od respiratora;

6) **pośrednią** – gdy podjęte działanie ma na celu uśmierzenie bólu, jednakże drugim niezamierzonym, ale też i nieuniknionym skutkiem jest skrócenie życia chorego, np. przez podawanie bardzo silnych środków przeciwbólowych w dawkach, które powodują skrócenie procesów życiowych⁷.

Termin „eutanazja” bywa błędnie używany na określenie zabójstwa z innych motywów, np. ekonomicznych (tzw. pseudoeutanazja), a także mylony z kryptanazją, czyli pozbawieniem życia człowieka wbrew wyrażonej przez niego woli życia i leczenia, jak również z tzw. wspomaganym samobójstwem, do którego dochodzi, gdy osoba trzecia pomaga choremu w samodzielnym uśmierceniu się, np. poprzez dostarczenie śmiertelnej dawki środków narkotycznych, które następnie chory samodzielnie zażywa.

2. Stan prawny na świecie

Holandia stała się pierwszym krajem na świecie, w którym zalegalizowano eutanazję (11 kwietnia 2001 r.). Była ona stosowana nielegalnie w tym kraju już od ponad 20 lat i wówczas groziła za nią kara do 12 lat pozbawienia wolności. Obecnie zgodnie z prawem eutanazja może być tam wykonywana wyłącznie na życzenie nieuleczalnie chorych dorosłych osób, o ile ich decyzja nie jest spowodowana chwilowym cierpieniem i są to osoby pełni świadome, sprawne umysłowo, a przede wszystkim opiekujący się nimi leka-

⁷ *Wielka encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, t. 8, s. 465–466.

rze muszą być przekonani o bezsilności medycyny w tych szczególnych przypadkach⁸.

W 2002 r. ustawę o eutanazji uchwalono w Belgii. Jej inicjator – Philippe Moris, senator partii liberalnej – uznał, że jest to „zwycięstwo wolności i godności pacjentów”⁹. Eutanazja według tejże ustawy to „działania osoby trzeciej, która umyślnie odbiera życie osobie tego żądającej”. Eutanazji można dokonać na pacjencie pełnoletnim lub mającym zdolność do czynności prawnych oraz pełną świadomość w chwili wyrażania żądania, które to winno być dobrowolne, wyrażone z rozwagą, powtarzane oraz złożone na piśmie. Sytuacja zdrowotna chorego musi być bez wyjścia i wiązać się ze stałym, niedającym się uśmierzyć cierpieniem fizycznym lub psychicznym, będącym wynikiem wypadku lub też choroby organicznej. Nad przestrzeganiem skomplikowanych procedur i prawidłową kwalifikacją pacjentów do eutanazji czuwa specjalna komisja, która składa się z 16 członków: 8 doktorów nauk medycznych (w tym 4 profesorów), 4 profesorów prawa lub adwokatów oraz 4 osób wywodzących się z kręgu sprawujących opiekę nad pacjentami cierpiącymi na nieuleczalne choroby. Lekarz, który nieprawidłowo przeprowadzi procedury, czyli nie uzyska podstaw do usprawiedliwienia czynu eutanatycznego, odpowiada karnie za spowodowanie śmierci. Jednocześnie żaden lekarz nie ma obowiązku uczestniczenia w akcie eutanazji. Osobę zmarłą wskutek działań eutanatycznych uznaje się za zmarłą śmiercią naturalną, a czyn ten nie powoduje żadnych skutków prawnych, np. co do spraw ubezpieczeniowych¹⁰.

Pozbawienie życia na życzenie chorych wprowadził też w 1994 r. amerykański stan Oregon, co zaskarżył później Sąd Federalny jako niezgodne z konstytucją, jednakże Sąd Najwyższy ją przywrócił¹¹.

Warto jeszcze wspomnieć o szczególnej formie eutanazji, która jest zalegalizowana w Szwajcarii. Tam lekarz może podać choremu środek nasenny w śmiertelnej dawce, ale pacjent musi go sam przyjąć¹².

3. Eutanazja w świetle polskiego ustawodawstwa

W prawie międzynarodowym brak jest jakiegokolwiek normy konwencyjnej odnoszącej się bezpośrednio i wprost do problematyki eutanazji, a jej zakaz wywodzony jest z uregulowań ogólnych, stanowiących, iż nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia. Postanowienie takie odnajdujemy

⁸ Z. Wojtasiński, *Eutanazja zalegalizowana*, „Rzeczpospolita” z 29 listopada 2000.

⁹ J. Kielecki, *Legalna „łagodna śmierć”*, „Rzeczpospolita” nr 114 z 17 maja 2002.

¹⁰ K. Poklewski-Koziół, *Belgijska ustawa o eutanazji i projekt takiej ustawy w parlamencie Francji*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8, s. 102.

¹¹ Zob. [online] <www.dziennik.pl/Default.aspx?TabId=14&ShowArticleId=32698>.

¹² Ibidem.

w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., w art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., czy też w art. 6 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r.¹³

Na gruncie polskim prawo człowieka do życia uznawane jest za prawo przyrodzone, które wynika z godności człowieka, a nie z nadania państwa. Artykuł 30 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. jednoznacznie stwierdza, iż „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”. W związku z tym w normach konstytucyjnych nie deklaruje się prawa do życia, lecz gwarantuje jego konstytucyjną ochronę, ponieważ stosownie do art. 38 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska zapewni każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Polskie prawo karne, począwszy od 1932 r. poprzez kodeks z 1969 r. aż do współcześnie obowiązującego, uznaje eutanazję za nielegalną i traktuje jako przestępstwo przeciwko życiu. Kodeks karny z 1969 r., podobnie jak i jego poprzednik, zawiera przesłankę „żądania” jako wyrazu stanowczej i niewątpliwiej woli osoby żądającej. Musi ono pochodzić od osoby zdolnej do rozpoznawania znaczenia takiego żądania, a także być wyrazem jej rzeczywistej, wolnej od przymusu woli. Warunkiem uprzywilejowania zabójstwa na żądanie jest, aby pobudką działania sprawcy było współczucie dla zabijanego. Grozi za to kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat¹⁴. W kodeksie karnym z 1997 r.¹⁵ istotna zmiana polega na wprowadzeniu § 2, który to kładzie dużo większy nacisk na ustalenie winy, dopuszczając w wyjątkowych wypadkach możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia. Możliwość ta nie jest podyktowana chęcią legalizacji eutanazji, ale koniecznością wzięcia w tych sprawach pod uwagę nierzadko skrajnie anormalnej sytuacji motywacyjnej, pod wpływem której działał sprawca¹⁶.

Współcześnie polski kodeks karny ujmuje uprzywilejowany typ zabójstwa eutanatycznego wężej, niż ma to miejsce w wielu krajach europejskich. W odróżnieniu od zabójstwa typu podstawowego wymaga koniunkcyjnego spełnienia dwóch dodatkowych przesłanek: zabicia człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego.

Żądanie jest wyrazem woli osoby żądającej, aby adresat żądania pozbawił ją życia. Nie należy rozumieć tego jako aktu woli w znaczeniu cywilnoprawnego oświadczenia woli¹⁷. Musi to być wyraz stanowczej i niebudzącej

¹³ M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Zakamycze, Kraków 2000.

¹⁴ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971, s. 352–353.

¹⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).

¹⁶ *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2006, t. II, s. 284.

¹⁷ *Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 242.

wątpliwości woli przyszłej ofiary, aby sprawca ją zabił. Może z nim wystąpić wyłącznie osoba, która chce, aby sprawca pozbawił ją życia, dlatego też żądania w rozumieniu tego przepisu nie są prośby ani nalegania osób najbliższych dla nieuleczalnie chorego pacjenta, który to doznaje w związku z chorobą szczególnych cierpień, skierowane do lekarza, aby skrócił cierpienie chorego, zabijając go. Inicjatywa pozbawienia życia musi pochodzić wyłącznie od niego samego. Musi to być osoba poczytalna, w pełni świadoma wyrażonej przez siebie woli, w chwili wystąpienia z takim żądaniem przytomna, niepozostająca pod wpływem środków odurzających czy alkoholu¹⁸.

W literaturze prawniczej prezentowane były poglądy, iż przyczyną eutanazji może być np. „groźba hańby” – takie stanowiska były przyjmowane w okresie międzywojennym. W późniejszym okresie doktryna prawna przyjęła, że okolicznościami usprawiedliwiającymi popełnienie eutanazji mogą być tylko ważne powody związane z cierpieniami fizycznymi, a więc beznadziejny stan zdrowia, stan psychiczny śmiertelnie chorych, którzy cierpią z powodu silnego bólu. Obecnie zatem usprawiedliwieniem eutanazji są cierpienia ofiary spowodowane nieuleczalną chorobą i agonią¹⁹.

Do znamion strony podmiotowej należy odpowiednie ukształtowanie motywacji sprawcy – ma on popełnić czyn „pod wpływem współczucia”, którego przedmiotem jest pokrzywdzony²⁰. Współczucie jest „uczuciową solidarnością z osobą cierpiącą, litością, ubolewaniem okazywanym komuś nieszczęśliwemu”²¹, czyli cechą pozytywną każdego człowieka. Stanowi ono subiektywny element działania sprawcy, umniejszający stopień jego winy, wskazuje też na szczególny motyw zabójstwa. Sprawca stawia sobie za cel skrócenie cierpień osoby, która żąda pozbawienia jej życia. Działa więc w szczególnym stanie psychicznym – jego świadomość obejmuje w pełni bezprawność czynu, którego dokonania pokrzywdzony od niego żąda, ale także to, że cierpienia żądającego są tak szczególnie intensywne, iż sprawca w pewnym sensie utożsamia się z nim i pod wpływem współczucia dla niego zabija go²².

Przestępstwo eutanazji ma charakter powszechny, chociaż – jak wskazuje A. Marek – sprawcą jest najczęściej lekarz lub osoba najbliższa²³. Może być popełnione zarówno przez działanie, np. celowe przedawkowanie leku podtrzymującego życie, jak i przez zaniechanie, np. niepodanie leku podtrzymującego życie. Jednakże przez zaniechanie przestępstwa tego może się do-

¹⁸ *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, CH Beck, Warszawa 2004, t. I, s. 247–250.

¹⁹ D. Kowalska, *Eutanazja w polskim prawie karnym a granice dopuszczalności interwencji lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 1, s. 86.

²⁰ *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 301.

²¹ *Słownik języka polskiego*, red. nauk. M. Szymczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, t. III, s. 713.

²² *Kodeks karny. Część szczególna...*, t. I, s. 250.

²³ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 31.

puścić tylko osoba, na której ciążył szczególny obowiązek ochrony życia ofiar, np. lekarz czy pielęgniarka. Nie stanowi natomiast przestępstwa odstępianie od tzw. uporczywej terapii, tj. stosowania nadzwyczajnych środków medycznych, które mogą narazić pacjenta na niepotrzebny ból i cierpienie²⁴.

Szereg kontrowersji wzbudza § 2 art. 150, w którym ustawodawca przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wykonania. Ma to na celu uelastycznienie karalności zabójstwa eutanatycznego i w pewnym stopniu uwzględnia głosy podnoszone za dekryminalizacją eutanazji żądanej przez człowieka, który ma dość życia²⁵. Przesłanką łagodniejszego potraktowania sprawcy jest zaistnienie *wyjatkowego wypadku*, który objawia się wyjątkowo silnym naciskiem motywacyjnym na sprawcę, objawiającym się wysokim stopniem intensywności cierpienia, a także współczucia, wynikającym np. z głębokich więzi uczuciowych pomiędzy sprawcą a osobą żądającą pozbawienia życia²⁶. Według innej interpretacji są to „takie sytuacje, w których terapia, często pozorna, przedłuża agonię, kiedy cierpienia chorego przekraczają zdolności ich znoszenia”²⁷.

Zdaniem przeciwników przepis ten stanowi częściową legalizację eutanazji, która to może doprowadzić do wielu nadużyć, braku zaufania wobec lekarzy, a nawet do niepoddawania się przez pacjentów terapii w szczególnie ciężkich przypadkach²⁸. Według K. Bączyk, przepis ten jest wyrazem nasilających się w Europie tendencji do złagodzenia regulacji dotyczących praktyk eutanatycznych i zbliża tym samym polskie ustawodawstwo do standardów europejskich. Co prawda nie powoduje legalizacji eutanazji, ale stanowi pierwszy krok ustawodawcy w kierunku przyjęcia bardziej liberalnych rozwiązań w tej materii²⁹.

4. Stanowisko Kościoła katolickiego wobec eutanazji

Temat eutanazji, jakże kontrowersyjny i wciąż aktualny, nie pozostał przemilczany przez Kościół katolicki. Dokumentami zawierającymi najważniejsze wypowiedzi, stawiającymi na pierwszym miejscu zarówno problem wiary, jak i prawo człowieka do życia, są: Deklaracje Kongregacji Nauki Wiary *Iura et bona*, *Evangelium vitae* oraz Katechizm Kościoła Katolickiego.

²⁴ R. Krajewski, *Przestępstwo eutanazji w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 2, s. 52.

²⁵ *Kodeks karny. Komentarz.*, red. O. Górniok, Lexis Nexis, Warszawa 2006, s. 501.

²⁶ K. Bączyk, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo w prawie porównawczym*, „Prawo i Medycyna” 1999, nr 4, s. 66.

²⁷ W. Skotnicki, *Za i przeciw legalizacji eutanazji*, „Palestra” 1997, nr 3, s. 5–6.

²⁸ Zob. „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe” 2003, nr 1, s. 6.

²⁹ K. Bączyk, op. cit., s. 108.

Zgodnie ze współczesną doktryną Kościoła katolickiego, wszelki gest eutanatyczny w stosunku do drugiego człowieka, niezależnie czy w formie sprawstwa, czy pomocnictwa w samobójstwie, stanowi wykroczenie przeciwko piątemu przykazaniu Dekalogu, które jednoznacznie nakazuje: „nie zabijaj” i to niezależnie od poziomu sprawności istoty ludzkiej. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, a życie jest darem, stanowi dobro, które Bóg człowiekowi jedynie powierzył. W związku z tym eutanazja jest wyrazem odrzucenia tego daru i przekroczenia władzy, jaka człowiekowi została dana na ziemi, ponieważ tylko Bóg decyduje o końcu jego życia³⁰.

Już papież Pius XII potępiał eutanazję, a stosowanie narkotyków w celu przyspieszenia lub też spowodowania śmierci uznał za niedozwolone, ponieważ takie działanie mogłoby świadczyć o uprawnieniu do bezpośredniego dysponowania życiem, a przecież człowiek nie jest jego panem i władcą³¹.

W latach 80. ubiegłego stulecia powstał nowy dokument Stolicy Apostolskiej. Deklaracja o eutanazji *Iura et bona* stwierdza wyraźnie, że nikt i nic nie może w żaden sposób zezwolić na zadanie śmierci istocie ludzkiej, niezależnie od tego, czy chodzi tu o płód, starca, osobę nieuleczalnie chorą, czy też nawet znajdującą się w agonii. Nikomu również nie wolno prosić o dokonanie eutanazji ani dla siebie, ani dla innego człowieka, który jest powierzony jego odpowiedzialności, ponieważ byłoby to jednoznaczne z naruszeniem prawa Bożego, znieważeniem godności istoty ludzkiej, a także przestępstwem przeciwko życiu i zbrodnią przeciwko ludzkości³².

Przedstawiając stanowisko Kościoła, nie można nie wspomnieć o encyklice *Evangelium vitae* (1995), która zawiera fundamentalne stwierdzenie dotyczące „świętości ludzkiego życia”. Tutaj zagadnieniom został poświęcony punkt pt.: *Ja zabijam i Ja ożywiam: dramat eutanazji*. Jan Paweł II jednoznacznie potępia tu eutanazję: „[...] Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu”³³. Należy jednak podkreślić, że w ujęciu encykliki, eutanazją w ścisłym znaczeniu może być także pozbawienie człowieka koniecznych dla niego środków do życia, takich jak pożywienie, leki lub zabiegi lecznicze. Eutanazja może mieć tu charakter zabójstwa lub samobójstwa samodzielnego czy też wspomagane przez innych³⁴.

³⁰ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Universitas, Kraków 2004, s. 71.

³¹ Pius XII, *Przemówienie do międzynarodowej grupy lekarzy* (24 lutego 1957), [w:] K. Gryz, B. Mielec, *Chrześcijanin wobec eutanazji*, Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 2001, s. 22.

³² Zob. [online] <http://ekai.pl/bib.php/dokumenty/iura_et_bona/iura_et_bona.html>.

³³ E. Brożyniak, *Eutanazja- problem społeczny i etyczny*, „Auxilium Sociale” 2005, nr 1, s. 87.

³⁴ W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1997, s. 195.

Także obecnie obowiązujący Katechizm Kościoła Katolickiego neguje eutanazję jako „zbrodniczy czyn, który należy zawsze potępić i wykluczyć”, ponieważ każdy jest zobowiązany do szacunku wobec swojego życia i nie ma prawa go zniszczyć. Przecież życie bliźniego powinno być traktowane jako dobro najwyższe, a piąte przykazanie Dekalogu: „nie zabijaj” odnosi się do każdego ludzkiego życia. W tezie 2280 Katechizm jasno głosi, iż „jesteśmy tylko zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim”³⁵. Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerwane. Natomiast stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, w wypadku gdy śmierć nie jest zamierzona ani jako cel lub środek, ale przewidywana i tolerowana jako nieunikniona³⁶. Także według Jana Pawła II podstawowym obowiązkiem lekarza jest łagodzenie cierpienia, ponieważ nawet jeśli niektórzy chorzy potrafią zrobić ze swojego bólu dobry uczynek, to często pozostaje on jednak nie do zniesienia. Papież stwierdza również, że obowiązek kontynuowania opieki intensywnej ma sens jedynie wówczas, gdy pozwala ona powrócić człowiekowi do życia osobowego. W sytuacji, gdy nadzwyczajne środki służą wyłącznie do utrzymania stanu wegetatywnego, to nie istnieje żadna moralna przesłanka do ich nieskończonego stosowania³⁷.

5. Argumenty za i przeciw legalizacji eutanazji

Kwestia legalizacji prawnej eutanazji wzbudzała i nadal wzbudza szereg kontrowersji. Eutanazji zdecydowanie sprzeciwił się Hipokrates, zwany ojcem medycyny. Zakaz ten został też później wzmocniony przez chrześcijaństwo. W świetle kodeksu etyki lekarskiej lekarzowi nie wolno stosować eutanazji ani też pomagać w popełnieniu samobójstwa (art. 31). I chociaż etyka zawodowa ma charakter normatywny, to jednakże nie zwalnia jej adresatów z respektu dla uniwersalnych, ogólnoludzkich norm moralnych. Przykładem tego są normy zawarte w Dekalogu.

Zwolennicy eutanazji twierdzą, iż jej praktykowania wymaga szacunek dla godności osoby ludzkiej. Godność stanowi bowiem nie tylko o wartości życia ludzkiego, ale też o wartości śmierci. Ich zdaniem nie można pod pozorem bezwzględnego szacunku dla życia zmuszać chorych do nieludzkich cierpień, poniżenia i samotności wśród aparatury medycznej. Jest to tym

³⁵ E. Brożyniak, op. cit., s. 89.

³⁶ M. Szeroczyńska, op. cit., s. 76.

³⁷ Ibidem, s. 78.

bardziej konieczne, że współczesna medycyna może przez bardzo długi czas przedłużać agonię³⁸.

Według jej zwolenników eutanazja po zalegalizowaniu nadal zostanie jedynie dobrowolnym aktem dokonywanym za zgodą lub na żądanie pacjenta. Będzie się to wiązało ze stworzeniem systemu realnych zabezpieczeń przed rozszerzeniem możliwości dokonywania zabiegów eutanatycznych wobec osób niezdolnych do wyrażania swojej woli. Zdaniem B. Wolniewicza, eutanazję należałoby zalegalizować, „bo to najbardziej rozumny i przyzwoity sposób kończenia własnego żywota, gdy ten żywot stał się udręką bez sensu i nadziei”.

Przeciwnicy wysuwają koronny argument, iż legalizacja eutanazji stanowi zagrożenie dla chorych, gdyż rodzi ryzyko wzmożonego stosowania takiego rozwiązania zarówno ze strony pacjentów, jak i lekarzy, a także może spowodować zaniechanie opieki nad potrzebującymi. To zamach na podstawowe prawo człowieka, jakim jest prawo do egzystencji. Przysługuje ono każdemu i na każdym etapie życia, w związku z tym ani lekarz, ani prawodawca nie mogą sobie rościć prawa do decydowania, kto i kiedy ma umrzeć. Nawet przy najlepszej kontroli społecznej ryzyko nadużyć jest tu niezmiernie wysokie. Sam umierający lub nieuleczalnie chory, gdy stanie się dla otoczenia ciężarem, może mieć odczucie, iż jest egoistą, zobowiązując zdrowych do poświęcania mu czasu ze względu na jego niedyspozycję³⁹.

Należy pamiętać o tym, że ciężko chory oprócz opieki medycznej potrzebuje przede wszystkim miłości, gorącego uczucia, którym powinni otaczać go jego bliscy, a także służba zdrowia. Pozostawienie człowieka chorego w samotności, zwłaszcza wtedy, gdy jest on bezradny, niewątpliwie zwiększa cierpienia i prowadzi w wielu wypadkach do śmierci. Do tego cierpienia automatycznie przyłączają się cierpienia osób najbliższych, które tracą bliskiego⁴⁰. A przecież dobra opieka paliatywna, obecność rodziny i przyjaciół mogą złagodzić ból fizyczny i psychiczny, a w konsekwencji odwrócić pacjentów od myśli o eutanazji.

Zdaniem przeciwników prawo, które pozwoli na eutanazję lub ją ułatwi, jest sprzeczne z dobrem jednostki i dobrem wspólnym, gdyż pociągnie za sobą dalszy rozkład humanizmu, osłabienie świadomości moralnej i prawnej, szacunku do życia zarówno własnego, jak i cudzego. Legalizacja eutanazji na życzenie sprzyjałaby też niebezpiecznej manipulacji chorymi⁴¹. J. Łuczak

³⁸ W. Bołoz, op. cit., s. 198–199.

³⁹ J. Dziedzic, *Eutanazja a religijność*, Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1999, s. 25.

⁴⁰ G. Retman, *Prawo karne wobec eutanazji na tle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Zagadnienia prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, red. A. Grześkowiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 89.

⁴¹ *Ibidem*, s. 202.

uważa, że gdyby w Polsce zalegalizowano eutanazję, to przy niewydolnym systemie opieki zdrowotnej i ubezpieczeń nadużycia zdarzałyby się na znacznie większą skalę niż w Holandii⁴². Z badań przeprowadzonych w 2004 r. wynika, co piąty zgon w Holandii następował w wyniku interwencji lekarskiej, 81% lekarzy pierwszego kontaktu w tym kraju co najmniej raz dokonało eutanazji, natomiast 41% z nich uczyniło to bez zgody i wiedzy pacjenta⁴³.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia eutanazja zasługuje na potępienie. Człowiekowi nie wolno niszczyć życia, które jest darem Boga. Eutanazję odrzucają też i inne religie. Koran stanowi, że władzę nad ludzkim życiem ma sprawować nie kto inny, jak Allah i stanowić surowe kary dla tych, którzy gwałcą tę zasadę świętości. Podobnie hinduizm formułuje jednoznacznie stanowisko: żadna forma eutanazji nie jest do pogodzenia ze świętymi księgami tej religii⁴⁴.

Podsumowanie

Eutanazja wciąż budzi emocje i zrozumiałe kontrowersje. Przeraza również fakt, że stopniowo w liberalnych społeczeństwach dochodzi do pewnego rodzaju banalizacji śmierci. Także w Polsce ponad połowa respondentów opowiada się za legalizacją eutanazji⁴⁵. Jednakże rozterki wewnętrzne wywołuje nie sam fakt śmierci, która jest nieunikniona, ale sposób uśmiercania. Owa „śmierć na życzenie” jest często przedstawiana jako akt humanitarny. Jej zwolennicy uważają, że bardziej ludzkie jest przyspieszyć śmierć nieuleczalnie chorego, niż pozwolić mu cierpieć. Zapominają jednak, że chorzy uwolnieni od bólu, otoczeni właściwą opieką nie chcą umierać. Nieugięta siła życia pozwala im niekiedy przetrwać kryzys zarówno fizyczny, jak i psychiczny.

⁴² M. Cieślik, G. Górny, op. cit.

⁴³ G. Górny, *Śmierć na życzenie?*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 69.

⁴⁴ Ch. Bernard, *Godne życie – godna śmierć. Wybitny kardiolog o eutanazji i samobójstwie*, Jacek Santorski&Co, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1996, s. 82.

⁴⁵ TNS OBOP – luty 2007.